

# *...nigdy prosto w słońce.*

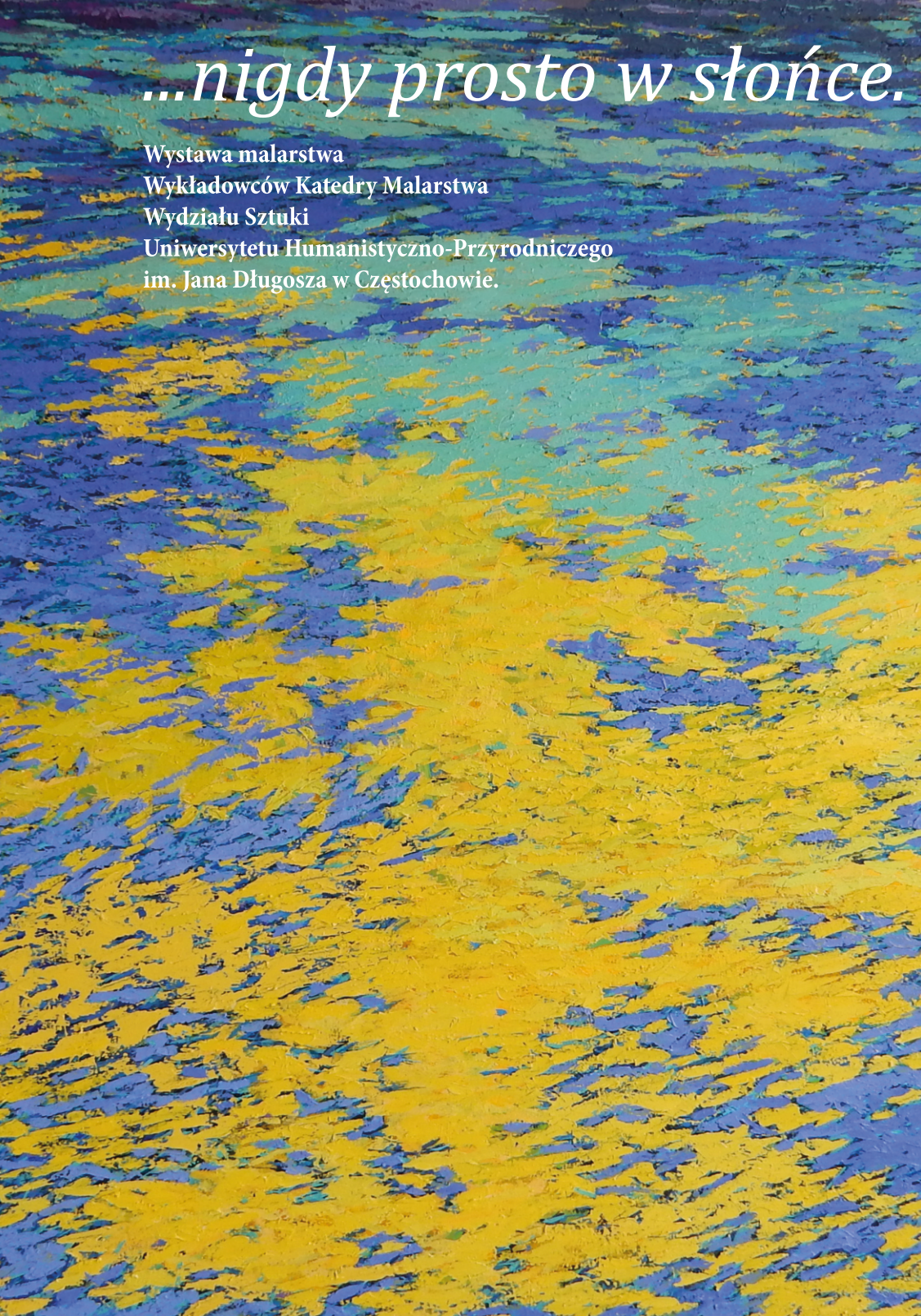
Wystawa malarstwa

Wykładowców Katedry Malarstwa

Wydziału Sztuki

Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego

im. Jana Długosza w Częstochowie.





# *...nigdy prosto w słońce.*

Wystawa malarstwa  
Wykładowców Katedry Malarstwa  
Wydziału Sztuki  
Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego  
im. Jana Długosza w Częstochowie.

**Od 26 czerwca do 30 września 2021r.**

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”  
im. Stanisława Hadyny  
Koszęcin, ul. Zamkowa 3.

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK” IM. STANISŁAWA HADYNY JEST INSTYTUCJĄ KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO  
WSPÓLPROWADZONĄ PRZEZ MINISTERSTWO KULTURY, DZIEDZICTWA NARODOWEGO I SPORTU



Ministerstwo  
**Kultury**  
Dziedzictwa  
Narodowego  
i Sportu.



Uniwersytet  
Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza  
w Częstochowie



# Rozbłyski.

Akwaforta jednego z prekursorów grafiki w Polsce – Jana Piotra Norblina – ukazuje postaci w ciemnym pomieszczeniu. Postaci są widoczne, ponieważ waży lampa z łuczywem rozświetla fragmenty przestrzeni. Dzięki intensywnemu światłu, pojawia się także głęboki cień, rzucany na ścianę przez stojącego z profilu mężczyznę. Obok niego znajduje się kobieta, która obrysowuje jego cień. Akwaforta zatytułowana jest „Wynalezienie rysunku”. Norblin opowiada o relacji pomiędzy światłem i cieniem, jako o źródle wszelkiej twórczości artystycznej. Jest to odwołanie do antycznej, legendarnej historii, przytaczanej przez Pliniusza. Historia ta opowiadała o córce Butadesa, która zrozpaczona faktem, iż jej ukochany wyjeżdża do obcych krajów, obrysowuje jego cień. Pliniusz uważał, że takie były początki sztuki greckiej – pierwszy rysunek, którego źródłem była tęsknota oraz intensywne światło i nieodłącznie powiązany z nim cień. Historyk wspomina, że dopiero z czasem sztuka uległa zróżnicowaniu „odkrywając światło i cień, wzmagając efekt, jaki dawały kolory. Na stopniowo pojawia się koncepcja blasku – pojęcia, które nie mogło być utożsamiane ze światłem.”<sup>1</sup> Hiszpański malarz Bartolomé Esteban Murillo w swym obrazie Początki malarstwa z 1660 roku przedstawia wspomnianą antyczną historię w zupełnie odmienny sposób. Widzimy grupę mężczyzn w otwartej przestrzeni. Słońce wyraźnie chyli się ku zachodowi, rozświetlając scenę ciepłym, pomarańczowym światłem. Dwóch mężczyzn stoi przy ścianie, jeden z nich obrysowuje cień drugiego. W prawym rogu tarcza herbowa z tekstem (Tubo de la sombra/origen/la que ad miras her/mosura/en la celebrę pintura – „Z cienia/ wywodzi się/podziwiane przez ciebie piękno/ słynnego obrazu”). Różnica w tych dwóch przedstawieniach wynika z faktu, iż Murillo za czerpnął ten motyw z innego źródła – od Kwintyliana, jednak esencja opowieści jest taka sama – antyczne wyobrażenie dotyczące tego, że empirycznie zaobserwowana relacja pomiędzy światłem i cieniem tkwi w źródle sztuk plastycznych.

Migotliwe, efemeryczne, trudno uchwytnie światło było od wieków źródłem fascynacji artystów oraz przedmiotem różnicowanej refleksji. Paulina Tendera opisując światła wskazywała na jej różne aspekty – ontologiczny (światło jako byt doskonały), aksjologiczny – (światło jako najwyższa wartość) oraz epistemologiczny (światło jako właściwy przedmiot wiedzy).<sup>2</sup> Metafizyczne znaczenie światła najbardziej widoczne było w filozofii i sztuce średniowiecznej. Według koncepcji neoplatonickich, wszystkie byty przesycone były światłem, teorie te zakładały bowiem „zstępowanie światła” zgodnie z hierarchią bytów. W filozofii Plotyna i Pseudo-Dionizego pojawiało się wyobrażenie piękna absolutnego, z którego promieniować miało wszelkie piękno, na wzór światła. Średniowiecze uczyniło światło, blask (lumen, claritas) fundamentalnym pojęciem estetyki. Przykładowo, Albert Wielki uważał, że „blask jest zarówno koniecznym, jak i wystarczającym elementem każdego piękna”. Fascynacja światłem w sztuce średniowiecznej miała więc podłoże metafizyczne, a rozbłyski, odbicia i mieniące się złote powierzchnie przypominały o Boskiej obecności. Z perspektywy malarstwa, kluczowy jest także związek pomiędzy światłem i barwą. Względność barw w perspektywie zmieniającego się światła wprawiała w zakłopotanie filozofów, którzy próbując dotrzeć do istoty rzeczy, zmagali się z ruchliwością barwy przedmiotu. Prowadziło to do zwątpienia w poznanie zmysłowe, a nawet w możliwość poznania świata samego w sobie. Zjawisko to było także źródłem fundamentalnego pytania – czy kolory istnieją obiektywnie, czy są jedynie wytworem naszych zmysłów? Skoro kolor rzeczy zmienia się w zależności od natężenia światła, to czy kiedykolwiek widzimy rzeczy takimi jakie są, same w sobie? Zmienność koloru w kontekście światła była również przedmiotem refleksji artystów i teoretyków sztuki – przykładowo Leon Battista Alberti pisał o światłach i kolorach: „jasną jest rzeczą, że barwy zmieniają się zależnie od światła, ponieważ każda

1. Zob. V. Stoichita, Krótka historia Cienia, Universitas, Kraków 2001, s.14.

2. P. Tendera, Od filozofii światła do estetyki światła, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.

barwa inna jest w cieniu, a inna w promieniach światła. (...) Kolor jest połykany przez mrok”. Ludwigi Wittgenstein zachęcał do tego, aby w ramach eksperymentu przebywać w ciemnym pokoju, gdy trudno jest rozróżniać barwy, a potem zapalić światło i namalować to, co się widziało. Kiedy przypominam sobie malarstwo artystów-górników z Grupy Janowskiej, zastanawia mnie, czy niezwykle intensywna kolorystyka ich obrazów nie wynikała z faktu, iż większą część życia spędzali w ciemności. Im dłużej przebywa się w mroku, tym odnalezione na nowo światło staje się intensywniejsze, oślepiające. Wyobrażam sobie, jak wyjeżdżając z podziemi mrużyli oczy i przesłania-li twarz rękoma, oszołomieni blaskiem i intensywnością kolorów. Myślę o tym, jak będąc pod ziemią tęsknili za światłem i soczystą zielenią ogrodów, które tak często pojawiały się w ich malarstwie. Najbardziej oślepiające jest oczywiście spojrzenie nie prosto w Słońce, jednocześnie jest w nim coś nieustająco nas przyciągającego, skoro każdemu dziecku zakaz z nim związany trzeba powtórzyć tak wiele razy. Chyba najlepiej rozumiał tę fascynację Władysław Strzemiński, w swych „Powiązaniach” podejmując się karkołomnego zadania zobrazowania samego procesu widzenia. Julian Przyboś komentując twórczość Strzemińskiego zauważał, że w swych ostatnich obrazach sięgnął on do samego źródła „wszelkiego koloru i światła”. Przyboś porównywał ten ostatni okres dzieła Strzemińskiego do rozżarzonych obrazów Vincenta van Gogha. W takich dziełach jak „Żniwiarz” czy „Siewca” van Gogha, wszystko – ziemia, człowiek, roślinność – wydaje się umęczone nieubłaganym żarem, a po całej przestrzeni obrazowej rozlewają się drażniące, jaskrawe żółcienie. Nad tymi skąpanymi w żółcieniach polami unosi się słońce – nie wprowadza jednak idyllicznego nastroju, wręcz przeciwnie – wydaje się natarczywe, groźne, przytłaczające ciężarem upału,

już i tak zmęczonych siewców. Strzemiński nie chciał jednak malować słońca jak van Gogh, gdyż w swych obrazach „malował nie widok słońca, lecz jego powidok, dał kolor wnętrza oka, które spojrzęło w słońce”. Artysta ukazywał więc jednocześnie światło, jak i samo widzenie. Malując „wnętrze oka” oślepionego rozbłyskiem światła Strzemiński dotarł do samych granic widzenia i barwy. W jego obrazach „płonie to słońce rze czywiście schwywane przez człowieka na zawsze”. Prezentowane na wystawie prace rozbłyskują światłem o różnym pochodzeniu. W niektórych przypadkach światło wydaje się nieuchwytnie, emanujące z ich wnętrza. W innych – rozświetla całą przestrzeń obrazową lub jedynie delikatnie migocze na powierzchni płótna. Część prac z ekspozycji rozpromienia się niezwykłą feerią barw. W niektórych, światło wydaje się wątłe, nikłe, przebłyskujące nieśmiało, jakby zaraz miało ponownie zatopić się w ciemności. Artyści-badają fundamentalną relację pomiędzy światłem a barwą oraz nierozłączne powiązanie światła i cienia. Zmagają się ze światłem różnie rozumianym – także w perspektywie metafizycznej czy symbolicznej. Szukają światła – zarówno w swym otoczeniu, w obrazie, jak i w sobie.

Agata Stronciwilk



Agata Stronciwilk

dr nauk humanistycznych kulturoznawczyni, historyczka sztuki. Ukończyła Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne (kierunki prowadzące: filozofia, kulturoznawstwo) na Uniwersytecie Śląskim oraz historię sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. W latach 2013–2018 związana z Muzeum Śląskim w Katowicach, gdzie zatrudniona była w Dziale Edukacji. W ramach pracy w Muzeum prowadziła własne cykle wykładów o sztuce, dotyczące malarstwa polskiego XIX wieku oraz sztuki polskiej po 1945 roku. Prowadziła także zajęcia edukacyjne i oprowadzania tematyczne dla szkół, dorosłych oraz seniorów. Pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Malarstwa Wydziału Sztuki, UJD w Częstochowie.

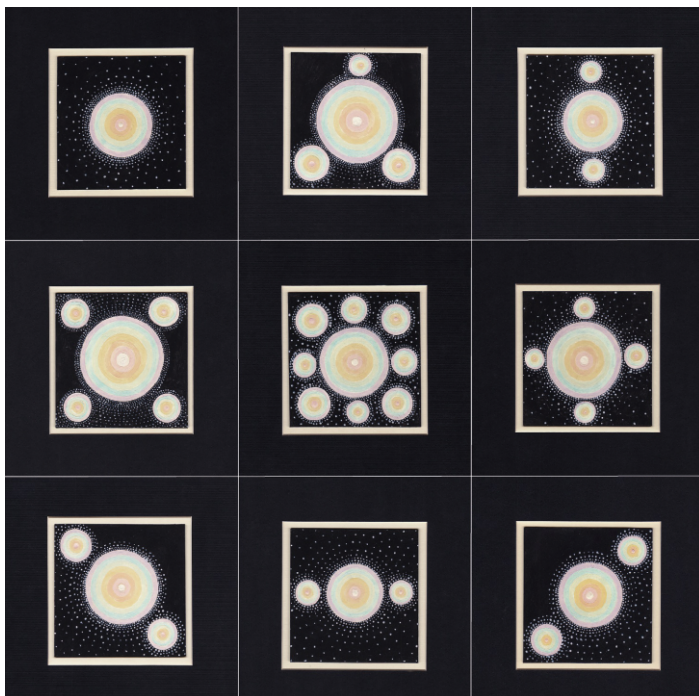


Beata Bebel, Słoneczniki IV, akryl, 80x80 cm, 2020r.



Bartosz Frączek, Rzeka, 120x90cm, akryl na płótnie, 2021r.





Rafał Janusz Głowacki, O promieniowaniu ciał niebieskich, 60 x 60cm, olej na tekturze, 2021r.



Jakub Jakubowski, Pejzaż którego nikt nie widział, olej na płótnie, 2018r.



Włodzimierz Karankiewicz, z cyklu: Okno na Jurę, akryl, 100x120 cm, 2008r.



Tadeusz Kosela, z cyklu: Szuwary, III, 115x75cm, olej na płótnie, 2021r.



Włodzimierz Kulej, Grań 44, 100x130cm, olej na płótnie, 2021r.



Jarosław Kweclich, Chmury, 100x100cm, olej na płótnie, 2018r.



Mateusz Pawelczyk, Bez tytułu, 130x110cm, olej na płótnie, 2020r.



Adam Rokowski, Zachód słońca nad Forum Romanum V, 80x120 cm, olej na płótnie, 2019r.





Dariusz Słota, Blysk, olej na płótnie, 100x130cm, 2020r.



Magdalena Snarska, Ślady wrażeń 1.2, olej na płótnie, 60x50cm, 2021r.



Justyna Warwas, Islands, 80x80cm, technika mieszana na płótnie, 2020r.



Artur Wawrzkiwicz, bez tytułu, 90x80cm, olej na płótnie, 2021r.

## Zespół „Śląsk” – dynamika tradycji

Zespół „Śląsk” w obecnym kształcie - jako instytucja działająca na rzecz upowszechniania kultury, edukacji, tradycji i animacji społeczno-kulturalnej - wychodzi naprzeciw oczekiwaniom współczesnego społeczeństwa i stanowi stabilny fundament dla wyzwań jutra. Spełnia dotychczasową misję i zadania w nowym modelu – dynamicznej i kreatywnej aktywności funkcjonowania w środowisku, Polsce, Europie i na arenie międzynarodowej. Odnosi się do wartości regionalnych i jednocześnie poszukuje oryginalnych środków ekspresji artystycznej.

Bogata, urozmaicona i atrakcyjna oferta działalności artystycznej Zespołu „Śląsk”, oparta na komunikatywności przekazu i profesjonalnej jakości, realizuje współczesne preferencje i potrzeby społeczno-kulturalne. Obejmuje kilkanaście różnorodnych programów opracowanych artystycznie od strony muzycznej i wykonawczej z udziałem solistów, chóru, baletu i orkiestry. Przemawiają one dynamiką, radością, żywiołowością, kolorystyką, popisami solistów, ekspresją i perfekcją wykonawczą. Stanowią artystycznie wartościową propozycję scenicznej syntezy muzyki, śpiewu i tańca. Są koncertami polskiej muzyki ludowej, europejskich tradycji muzycznych, polskich pieśni patriotycznych, muzyki religijnej i klasycznej oraz edukacyjnymi. Oferta repertuarowa Zespołu „Śląsk” to również widowiska i spektakle muzyczne będące wynikiem poszukiwań nowych form wyrazu artystycznego.







ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK” IM. STANISŁAWA HADYNY JEST INSTYTUCJĄ KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO  
WSPÓŁPROWADZONĄ PRZEZ MINISTERSTWO KULTURY, DZIEDZICTWA NARODOWEGO I SPORTU



Ministerstwo  
**Kultury**  
Dziedzictwa  
Narodowego  
i **Sportu**



Uniwersytet  
Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza  
w Częstochowie

Udział w wydarzeniu oznacza wyrażenie zgody Zespołowi Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny w Koszęcinie, na nieodpłatne utrwalenie wizerunków w formie fotograficznej i filmowej oraz jego rozpowszechnianie zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku, w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE poprzez umieszczenie fotografii i filmów na stronie internetowej [www.zespolslask.pl](http://www.zespolslask.pl), mediach społecznościowych, serwisach internetowych, przy czym rozpowszechnianie nastąpi wyłącznie dla celów promocji działań podejmowanych przez Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny w Koszęcinie.